

Kordon policji przed TVP

21 grudnia 2023

Przed siedzibą mediów reżimowych przy ul. Woronicza nadal niespokojnie. Budynki otoczone są przez kordon policji. Wczoraj na antenie TVP 1 zabrakło „Wiadomości”. Zamiast tego pojawiło się krótkie oświadczenie w stylu: było bardzo źle, a teraz będzie już tylko dobrze. Stara ekipa „Wiadomości” w tym czasie okupowała studio i wyemitowała program, ale... na antenach innych stacji.

Aktualna sytuacja walki o media reżimowe wygląda następująco: nowa władza przejęła kontrolę nad sygnałem, wyłączyła TVP Info, okupuje budynki przy ul. Woronicza. Stara władza ma natomiast kontrolę nad siedzibą TVP na placu Powstańców Warszawy, gdzie znajduje się m.in. studio „Wiadomości” TVP. I nad przekazem na „X”, gdzie publikuje co i raz nowe treści. Nowa władza nie wyemitowała wcześniej na antenie „jedyńki” m.in. „Wiadomości” o godz. 12.00, „Teleexpressu” o godz. 17.00, a na antenie „dwójki” zabrakło „Panoramy” o godz. 18.00. W pewnym momencie jasne stało się, że nie będzie także „Wiadomości” o godz. 19:30.



Nowa władza musiała naprędce przygotować coś w zamian. Wiadomo, że twarzą rządowej propagandy, tyle że teraz innej partii, będzie Marek Czyż, który w miejsce propagandowego programu informacyjnego PiS wygłosił krótkie oświadczenie. „Żaden polski obywatel nie ma żadnego obowiązku wsłuchiwać się w propagandę. Ma prawo żądać rzetelnej, uczciwej informacji. Od jutra „Wiadomości” będą prezentowały fotografie świata i dnia, z wszystkim, co przyniesie. Fotografie, a nie obraz, bo to nie jest to samo. Obraz w tych studiach malowano przez osiem lat, wyłącznie starannie dobranymi barwami. To się właśnie kończy” – mówił Czyż. „Zamiast propagandowej zupy, chcemy państwu zaproponować czystą wodę. Nie dlatego, że jest

szlachetna, ale dlatego, że nie niesie żadnych nachalnych smaków. To się właśnie od teraz zaczyna. Dziś nie będzie „Wiadomości”, ale jutro podamy państwu informacyjny program Telewizji Polskiej. Niezawodnie o 19.30” – dodał.

Tymczasem dotychczasowi dziennikarze służący PiS-owi okupują siedzibę TVP przy placu Powstańców Warszawy. Stamtąd nadali swoje „Wiadomości”, ale jako że nie mają kontroli nad sygnałem TVP, to program puszczono na antenie „zaprzyjaźnionych” telewizji Tv Republika i Telewizji Trwam. „Tutaj ich jeszcze nie ma, są na Woronicza, tam, gdzie mieści się zarząd, są inne studia. To całkowicie bezprawne przejęcie” – mówił Michał Adamczyk, który wcześniej de facto zrezygnował już z pracy w TVP, zapewniając sobie sowitą odprawę. Przekonywał, że doszło do „zdeptania porządku prawnego”. „Liczymy na jak najszybsze przywrócenie praworządności. Mamy nadzieję, że już jutro tak się stanie. Tyle na ten moment możemy powiedzieć” – dodał. „Miejmy nadzieję, że to jest eksces, który uda się jakoś przezwyciężyć, ale powiem szczerze, że nie jestem przekonany. To jest początek jakiejś strategii. Ta władza obiecywała łamanie prawa” – mówił z kolei Bronisław Wildstein. Wystąpili także pozostali żelaźni propagandiści PiS-u.



Przypomnijmy, że Sejm we wtorek przyjął projekt uchwały, który oficjalnie nazwano przywróceniem ładu prawnego oraz bezstronności i rzetelności mediów publicznych oraz PAP. Na tej podstawie nowa władza od rana próbuje przejąć media reżimowe. Odwołano prezesów TVP, Polskiego Radia, PAP, przerwano nadawanie TVP Info, wyłączono także stronę TVP.info. Do siedziby TVP weszli przedstawiciele nowych władz, powołanych przez ministra kultury Bartłomieja Sienkiewicza. W wielu przypadkach siłą. Jednocześnie w budynkach TVP przebywają posłowie PiS-u, którzy pełnią tam, zgodnie z poleceniem Jarosława Kaczyńskiego, dyżury. Oficjalnie wchodzi tam pod pretekstem interwencji poselskiej.

Dotychczasowi pracownicy TVP nie są wpuszczani. Taki los spotkał np. Magdalенę Ogórek. Wchodzą jednak posłowie PiS w ramach interwencji poselskiej. Według relacji Kałużnego wobec posłów Morawieckiego czy Ozdoby użyto siły. „Siła fizyczna wobec Premiera Mateusza Morawieckiego! Czarny dzień dla Polski!” – pisze. W podobnym tonie relacjonują inni posłowie PiS, m.in. Marcin Horała, Robert Telus czy Jan Kanthak. Padają podniosłe słowa o upadku demokracji w Polsce. Jednocześnie była marszałek Elżbieta Witek skarży się na działania nowej władzy w kwestii TVP w Brukseli. Jak na dłoni widać, że P0PiS zamienili się na pozycjach. Teraz to PiS zarzuca P0 koniec demokracji, obwieszcza dyktaturę i skarży w UE, wcześniej to samo P0 robiła wobec PiS. Gra na polaryzację elektoratu układa się zgodnie ze scenariuszem.

To nie koniec czyszczenia TVP przez nowe władze, które chcą ułożyć propagandę po swojemu. Z platformy TVP VOD zniknęły seriale uderzające w Tuska i sugerujące mu związki z Putinem – „Reset” i „Nasz człowiek w Warszawie”. Produkcje te natomiast cały czas można oglądać na „YouTube” na kanale TVP Info, co pokazuje, że P0 nie przejęła jeszcze władzy na wszystkich odcinkach.

Jak podaje „Wirtualna Polska”, dotychczasowi pracownicy TVP działający przy „Wiadomościach”, ci najbardziej kojarzeni ze służeniem PiS, prawdopodobnie nie będą mieli więcej okazji do tworzenia programu z nazwy informacyjnego. Dostają bowiem wypowiedzenia na maila. „Ludzie zaczynają dostawać maile z wypowiedzeniem stosunku pracy na skrzynkę służbową” – mówi WP.pl rozmówca związany z TVP. Trwa więc czyszczenie TVP z ludzi usługowych PiS-owi. W najbliższym czasie zostaną oni zastąpieni ludźmi służącymi nowej władzy. Wszystko oczywiście zostanie ubrane w piękne i podniosłe słowa, być może nowa propaganda będzie mniej toporna, ale docelowo chodzi przecież o to samo: telewizja z nazwy publiczna ma służyć aktualnej władzy.

Z kolei według relacji Michała Rachonia, czyli jednego z

głównych propagandystów na rzecz PiS-u w TVP, jemu i innym pracownikom mediów reżimowych przestały działać przepustki do siedziby Telewizyjnej Agencji Informacyjnej. Do budynku nie są wpuszczane nowe osoby. Informacje te przekazał, łącząc się z siedziby TAI, w innym PiS-owskim medium, Telewizji Republika Tomasz Sakiewicza. „Bohatersko” stwierdził też, że nie opuścił budynku TAI, bo już by do niego nie wrócił. Ile będzie tam koczował, tego na razie nie zdradził.

Posłowie PiS, którzy oczywiście w sporze o media reżimowe nie są bezstronni, publikują dramatyczne relacje w mediach społecznościowych. Padają podniosłe słowa o upadku demokracji w Polsce, o nowej dyktaturze. Wielu z nich jednak przed północą postanowiło opuścić siedzibę TVP przy Woronicza. Były już premier Mateusz Morawiecki uderzał w wysokie tony i mówił, że „spodziewa się najgorszego”. „Nie ma żadnych władz w Telewizji Polskiej, nowa rada nadzorcza nie ma prawa przebywać w tym budynku. Jedynym prawowitym prezesem tego miejsca jest Mateusz Matyszkowicz. Po tym, co się dzisiaj wydarzyło, spodziewam się najgorszego po Tusku i jego ekipie” – taką formułkę na potrzeby medialne przedstawił Morawiecki.



Narrację PiS w sprawie aktualnej sytuacji mediów reżimowych przedstawił także rzecznik partii Rafał Bochenek. Według niego „politycy Platformy jasno pokazali, że nie zależy im na żadnych obiektywnych mediach, ale na takich, gdzie pracują ich wierni funkcjonariusze, którzy będą powielali bezkrytycznie propagandę Donalda Tuska i jego kumpli z rządu”. Najpewniej tak właśnie jest, tyle że słowa te komicznie brzmią w ustach przedstawiciela PiS-u. Bochenek zapomniał dodać, że PiS zrobił z mediów publicznych dokładnie to samo – zatrudnił wiernych funkcjonariuszy, którzy bezkrytycznie powielali propagandę Jarosława Kaczyńskiego, Mateusza Morawieckiego i ich kumpli z rządu.

Nowym prezesem TVP ma być Tomasz Sygut, który zastąpi Mateusza

Matyszkowicza. Taką informację podał branżowy portal WirtualneMedia.pl. Jakże Sygut ma doświadczenie w mediach? Wcześniej był wicedyrektorem TVP Info i sekretarzem programowym TVP Polonia, a w 2013 roku został szefem TVP Info. W sierpniu 2015 roku na krótko został szefem Telewizyjnej Agencji Informacyjnej. Na krótko, bo gdy do władzy doszedł PiS i przejął media dla siebie, Syguta oczywiście od razu usunął. W okresie „przeczekania” Sygut był redaktorem naczelnym stacji Nowa TV w latach 2016-2019, a potem zakotwiczył w spółce podległej Rafałowi Trzaskowskiemu, mianowicie w zarządzie spółki... Miejskie Zakłady Autobusowe w Warszawie. Teraz wraca do TVP i od razu na stanowisko prezesa.

Tymczasem wejścia do TVP nadal strzegą policjanci. W czwartek z rana jest ich mniej, niż w środę wieczorem, ale nadal dość spore policyjne siły rzucono na ul. Woronicza. Teatrzyk w walce o media reżimowe najwyraźniej dopiero się rozkręca.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#)

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net